



Swe rozgrywki rozpoczęli też piłkarze ręczni. Oldboje grali turniej w sali SP-1.

Fot. W. Suchta

## WYRÓWNAĆ SZANSE

Rozmowa z radną Bogusławą Rożnowicz

**To oczywiście było umówione z Wojewódzkim Zarządem Dróg, że dla pani radnej przed wyborami oddadzą do użytku skrzyżowanie w Nierodzimiu?**

Nie, a prace trwały lata. Pierwsze działania podjęto jeszcze zanim zostałam radną. Koncepcja przedstawiona przez radnego Józefa Kurowskiego nie zakładała sygnalizacji świetlnej, co nie wszystkim się podobało. Ruch był duży, zagrożenie też, o czym świadczą wypadki w tym miejscu. Gdy zostałam radną w 2006 r. podjęłam działania, by powstała sygnalizacja świetlna, co wydaje się najbezpieczniejszym rozwiązaniem. Trwało to długo, składałam wnioski wspierane przez mieszkańców, Zarząd Osiedla, radnych sejmiku wojewódzkiego, starostę Czesława Gluzę. Zarząd Województwa z wielkimi oporami podchodził do tej inwestycji, zmieniano koncepcje, ale w końcu powiały lepsze wiatry.

**Kiedy to się stało?**

W tej kadencji, czyli po 2010 r. coś się zaczęło klarować. Tu trzeba też wspomnieć o działaniach Urzędu Miasta, Burmistrza, Rady Miasta. Wielokrotnie rozmawiano, konsultowano, działano bardzo energicznie, aż do szczęśliwego finału.

(cd. na str. 2)

## POD SIATKĄ

Nie minęły echa tryumfu naszych siatkarzy w Mistrzostwach Świata, a już rozpoczęły się siatkarskie rozgrywki krajowe wszystkich szczebli. Nasze miasto w tym sezonie będą reprezentować drużyny dziewcząt i chłopców TRS „Siła” Ustroń. Juniorzy w pierwszym meczu przegrali 2:3 z KS AZS Rafako Racibórz. Ponadto w grupie grają z drugą i trzecią drużyną Jastrzębskiego Węgla, SK JSW KOKS Radlin i TS Voley Rybnik.

Kadetki będą rywalizować z MKS Czechowice Dziedzice, VC Victorią-MOSiR Cieszyn, BKS Aluprof Bielsko-Biała i TS Stalą Śrubianią Żywiec. Młodziczki mają już za sobą cztery mecze. Wygrały 2:0 z UKS Centrum przy POSiR Pszczyna, oraz 2:1 i 2:0 z MKS Czechowice-Dziedzice, natomiast przegrały 0:2 z BKS Aluprof Bielsko-Biała. W rozgrywkach młodziczek rywalizuje w naszym województwie 66 drużyn.

– Początek dobry i mam nadzieję, że dziewczyny w czasie rozgrywek będą się zgrywać – mówi trener Zbigniew Gruszczyk. – W tym roku jest szansa na wyższą pozycję. Wszystko wygląda optymistycznie, mam dużą grupę młodziczek.

Mecze młodziczek rozgrywane są turniejowo. O miejscach w grupie zdecyduje ostatni turniej w najbliższą sobotę w sali SP-2 w Ustroniu. Początek o godz. 10.

(ws)



# WYRÓWNAĆ SZANSE

(cd. ze str. 1)

**Gdy teraz radny przyjdzie na zebranie w Nierodzimiu, to jakie usłyszy postulaty mieszkańców?**

Zawsze jest coś do zrobienia, chociaż w ostatniej kadencji, niezależnie od budowy skrzyżowania, sporo w Nierodzimiu zrobiono, powstało oświetlenie na ulicach: Wiejskiej, Zabytkowej, Szerokiej, Krótkiej, Wiklinowej, remonty ulic Lipowskiej, Harbutowickiej, Łącznej, Żwirowej, jeszcze trwają prace na ul. Potokowej. Mamy nowe chodniki na ulicach Szerokiej i Wiejskiej, jest nowy chodnik z ul. Bernadka do skrzyżowania. Cała organizacja ruchu pieszych została gruntownie zmodernizowana. Zrobiono też kładkę przez Wisłę i służy ona mieszkańcom idącym do przystanku autobusowego przy Mokate i do kościoła. Jeśli chodzi o Nierodzim zrobiono bardzo dużo i mogę śmiało powiedzieć, że współpraca z władzami miasta układała się bardzo dobrze. Nie zdarzyła się sytuacja, by nie udało się wypracować konsensusu.

**Co poza drogami?**

Ukończono remont przedszkola, podjęta została termomodernizacja SP-6. Placówki te cieszą się dobrą opinią, takie sygnały mam od rodziców.

**Skoro mówimy o szkole, to jakie są opinie nauczycieli, a jakie urzędników miejskich. Czy są to zdania rozbieżne?**

Pracuję w szkole i przede wszystkim są to sygnały dotyczące płac. Wiąże się z to z subwencją oświatową, która jest niewystarczająca, ponieważ mamy mało uczniów w wielu klasach, a MEN zakłada, że w klasie jest 30 uczniów. Były jednak podwyżki dla nauczycieli oraz dla pracowników administracji.

**A warunki pracy?**

Nie spotykam się z głosami krytycznymi. Jeżeli nauczyciele narzekają, to na problemy wychowawcze, a mające swoje źródło w domach rodzinnych. Przepisy są tak skonstruowane, że rodzice i uczniowie mają bardzo wiele praw, a o obowiązkach się zapomina. Brak jest skutecznych instrumentów prawnych, aby rozwiązać



B. Rożnowicz.

Fot. W. Suchta



Radni powiatowi zdecydowali na wrześniowej sesji, że laur Srebrnej Cieszyńianki od samorządu powiatowego, otrzyma związany z Ustroniem, emerytowany proboszcz ks. Leopold Zielasko.

\* \* \*

Gmina Dębowiec od początku października jest znowu pod „opieką” Komisariatu Policji w Skoczowie. Dotąd bezpieczeństwa strzegli tu mundurowi

z komisariatu w Strumieniu. Patrole będą teraz mogły szybciej docierać na interwencje.

\* \* \*

120-lecie obchodzi Szkoła Podstawowa w Hażlachu. Z tej okazji w pierwszą sobotę października odbyły się jubileuszowe uroczystości. Placówka nosząca imię Trzech Braci otrzymała sztandar. Ukazała się okolicznościowa publikacja ukazująca historię hażlaskiej podstawówki.

\* \* \*

Złote pary uhonorowano w Wiśle medalami Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Nadał je prezydent RP. Były również dyplomy dla małżonków, któ-

ten problem. Szkoła stara się radzić z tym problemem, miasto też, chociażby przed dotowanie świetlicy socjoterapeutycznej. We wszystkich szkołach są pedagodzy. Wszystko po to, by wyrównywać szanse edukacyjne. Jest to problem ogólnopolski i nie jesteśmy jakąś enklawą, gdzie jest bardzo dobrze, ale też margines patologii nie jest duży.

**Zapytam teraz o sport w Ustroni. Osoby działające w klubach i stowarzyszeniach sportowych twierdzą, że pomoc finansowa miasta jest niewystarczająca. Inni są zdania, że na sport przeznaczają się zbyt wiele. Jak jest faktycznie?**

Rada Miasta wypracowała formułę, według której dotacje dla stowarzyszeń i organizacji pozarządowych są wydatkowane, ale przede wszystkim na dzieci i młodzież. Kluby sportowe nie mogą liczyć na znaczący zastrzyk finansowy dla seniorów. Wiem, że sponsoring jest bardzo trudny, ale moim zdaniem z pieniędzy podatników nie należy utrzymywać półzawodowych drużyn piłkarskich.

**Daleko im do półzawodowstwa.**

Wiem, ale znam oczekiwania prezesów klubów. Spotykamy się od lat i są często rozczarowani wysokością dotacji. Jeżeli chodzi o aspekt inwestycyjny, to w ostatnich latach miasto wydało sporo na poprawę infrastruktury sportowej, choć nadal jest ona daleka od oczekiwań mieszkańców. Wiem, że gdy powstała sala przy SP-1, to zwiększyła się liczba zainteresowanych uprawianiem sportu. Powstały drużyny piłki ręcznej, koszykówki, są nieformalne grupy spotykające się, by po prostu pograć. Nie tylko w SP-1, ale we wszystkich salach przyszkolnych. Te obiekty są wykorzystywane do późnych godzin wieczornych. Ustroń nie przystąpił do programu „Orlików”, ale podjęto decyzję o budowie przyszkolnych obiektów sportowych.

**Odnosnie „Orlików”, radni mieli różne zadania.**

Decyzja została podjęta większością głosów, a z wyrokami demokracji się nie dyskutuje.

**Amfiteatr prowadzi Miejski Dom Kultury „Prażakówka”. Czy nie lepiej byłoby obiekt wynajmować prywatnym agencjom i niech zarabiają, ale też dostarczają atrakcji w sezonie?**

Po modernizacji amfiteatru eksperymentów było kilka. Wynajęto amfiteatr na sezon letni firmie i wtedy rzeczywiście odbywały się wspaniałe koncerty z gwiazdami z pierwszych stron gazet. Niestety ten eksperyment się nie powiódł, bo nie uzyskano oczekiwanych wyników finansowych. Mielśmy piękne Magiczne Lato, ale bez kontynuacji. Inny pomysł to zaproszenie gwiazdy przez miasto. Były takie próby, ale koncert był drogi, a chętnych do kupienia biletu niewielu. Trzeba było dopłacać i radni stwierdzili, że tak należy planować imprezy w amfiteatrze, jak na to pozwala budżet miasta. Nic nie stoi na przeszkodzie, by firmy zewnętrzne wynajmowały amfiteatr. Są imprezy z długoletnią tradycją jak np. dożynki i te terminy są zarezerwowane. Ostatnio z dobrym skutkiem agencje zewnętrzne realizują Śląskie Biesiady.

**Czy Platforma Obywatelska wystawia kandydatów do Rady Miasta we wszystkich okręgach?**

Nie. W dwóch okręgach, czyli Józef Gogółka z centrum i ja z Nierodzimia. Z naszego koła PO kandyduje do Rady Powiatu Anna Suchanek.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

rzy są razem już 60 i 65 lat. Jubilatowi gratulował burmistrz Jan Poloczek.

\* \* \*

Wystawa zatytułowana „Od rogulki do blendera, czyli o praktykach i narzędziach towarzyszących przygotowaniu i spożywaniu posiłków” została otwarta w Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Do obejrzenia są dawne sprzęty i urządzenia używane w kuchni przez babcie i prababce. Ekspozycję można oglądać do końca listopada.

\* \* \*

W latach 80. i 90. minionego wieku działało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne „Gwarek”. Organizacja skupiała eme-

rytowanych górników, a siedzibę miała... w Chybiu.

\* \* \*

Na ekspresowej S1 w rejonie dawnego mostu granicznego w Cieszynie Boguszowicach, można spotkać patrole polskich i czeskich policjantów z drogówki. Pełnią oni wspólnie służbę.

\* \* \*

Niespodzianka dla kibiców siatkówki. W tym sezonie w cieszyńskiej hali sportowej UŚ swoje mecze rozgrywa II-ligowa drużyna męska Akademii Talentu Jastrzębski Węgiel II. Wstęp jest darmowy. Premiera 11 października o 18.

(nik)

## KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANEŁI  
Anna Sikora z Cisownicy i Mateusz Glac z Ustronia

\* \* \*

### POEZJA I MUZYKA

9 października odbędzie się spotkanie muzyczno-poetyckie z Krystyną Kurzycą w Etno Chacie Topolej.

W programie: Wieczór z poezją pani Krystyny – rodowitej cieszyńianki, autorki wierszy, bajek i form prozatorskich pisanych również gwarą. Krystyna Kurzyca wydała tomiki poezji: „Na dnie duszy”, „Lustro barw” i „Wywiedzione z wierszy”. Jej teksty ukazały się między innymi w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej”, „Dziedzictwie” i „Kalendarzu Cieszyńskim”. Od 2002 roku związana jest z Klubem Literackim „Nadolzie” przy Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. W 2014 roku powiększyła grono literatów Stowarzyszenia Autorów Polskich. Śpiewa i recytuje.

Jej recital zaszczyca swoją obecnością i śpiewem członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej. Wśród nich znajdują się między innymi: Anna Gociek – alt, Danuta Janiczek – sopran, Jerzy Kwiczala – tenor, Marian Kwiczala – baryton, organy. Wstęp bezpłatny.

\* \* \*

### WARSZTATY DLA RODZICÓW

Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami” serdecznie zaprasza wszystkich rodziców oraz wszelkie inne zainteresowane osoby na warsztaty pt.: „Między posłuszeństwem a wolnością, czyli jak mądrze stawiać dzieciom granice”. Warsztaty te odbędą się w Świetlicy Środowiskowej w Ustroniu – Hermanicach (ul. Dominikańska 14) 11 października w godzinach 9.00 – 15.00. Udział w warsztatach jest bezpłatny.

Zgłoszenia przyjmowane są do 9 października pod numerem 661-312-311 lub na maila [ponad.granicami@wp.pl](mailto:ponad.granicami@wp.pl).

\* \* \*

### CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Karol Pawelek

lat 74

ul. Słoneczna

*Podziękowanie Pani Halinie Sztelidze,*

*że dzięki jej uczciwości odzyskałam mój portfel.*

*Dzięki takim ludziom wraca wiara w drugiego człowieka.*

We wtorek 14 października o godz. 17.00 w MDK Prażkówka odbędzie się inauguracja kampanii PiS w powiecie cieszyńskim. Zaprezentowani zostaną kandydaci w wyborach. Swój udział zapowiedział poseł Stanisław Szwed.

**Aleksandrze Lewickiej**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Matki

**śp. Czesławy Zopora**

składają współpracownicy  
Poradni Okulistycznej w Ustroniu

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

**Leszek Kubieñ**

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

## STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83,  
604 55 83 21

### 29 IX 2014 r.

Interwencja w sprawie padniętej sarny przy ul. Katowickiej II. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji przez odpowiednie służby.

### 29 IX 2014 r.

Mieszkańcy os. 700-lecia Ustronia poinformowali strażników, że w pobliżu placu zabaw ktoś zostawił pudło z trzema kociętami. Schronisko w Cieszyńcu nie przyjmuje kotów, zostały przekazane jednej z organizacji zajmującej się zwierzętami.

### 1 X 2014 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia interweniowano na ul. Katowickiej w sprawie padniętego lisa. Został zabrany do utylizacji.

### 1 X 2014 r.

Mandatem w wys. 100 zł ukarano kierowcę, który zablokował wyjazd z rynku.

### 2 X 2014 r.

Interweniowano przy ul. Nadrzecznej w sprawie bezpańskiego psa. Trafił do schroniska w Cieszyńcu.

### 3 X 2014 r.

Mandatem w wys. 100 zł ukarano kierowcę, który zaparkował na ul. Ogrodowej, gdzie obowiązuje zakaz zatrzymywania się.

### 4 X 2014 r.

Dwukrotnie interweniowano w sprawie zanieczyszczenia nawierzchni ulic w związku z pracami budowlanymi. Stało się to przy ul. Radosnej oraz przy ul. Spokojnej. Po rozmowach z osobami odpowiedzialnymi, drogi zostały uprzątnięte.

### 5 X 2014 r.

Tego dnia dwukrotnie interweniowano w sprawie padniętych zwierząt. Pogotowie sanitarne zabrało do utylizacji psa z ul. Skoczowskiej i sarnę z ul. Uzdrowskiej. (mn)

## ODBIERANIE POPIOŁU

W związku ze zbliżającym się okresem grzewczym, informujemy iż od października w pierwszym terminie odbioru odpadów komunalnych niesegregowanych (zmieszanych) będzie odbierany popiół z palenisk domowych. Popiół należy gromadzić w znormalizowanych pojemnikach tj. kubkach oznaczonych na czerwono lub w workach. Popiół z palenisk domowych należy gromadzić na nieruchomości w sposób selektywny, tzn. popiół nie może być mieszany z innymi odpadami. Popiół ciepły oraz popiół gromadzony w innych pojemnikach niż kubki lub worki nie będzie odbierany.

**Wydział Środowiska i Rolnictwa**

\* \* \*

### ŚWIĘTA NAMIOTÓW

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w obchodach Święta Namiotów, które odbędą się od 9 do 17 października 2014 r., w godz. od 18.00 - 19.30 w Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja w Ustroniu. Święta Namiotów należą do trzech Święt Biblijnych, które Pan Bóg określił jako Jego Święta. Każde z nich otrzymało swoje wypełnienie w wymiarze nowotestamentowym. Warto poznać niezwykle przesłanie Święta Namiotów, w kontekście drugiego przyjścia Pana Jezusa Chrystusa.

W programie: uwielbienie i prelekcja na temat znaczenia i przesłania Święta Namiotów. Tematy spotkań: Wesele Baranka, Szofary i ich znaczenie, Izrael od strony kuchni, czyli żydowskie potrawy na polskim stole, obchody Święta Namiotów w Jerozolimie itp. Więcej informacji na: [www.misja.org.pl](http://www.misja.org.pl). Wstęp wolny.

### Burmistrz Miasta Ustronia, informuje

że na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy, najmu na okres do 3 lat, niezabudowanych lub zabudowanych obiektami nie związanymi trwale z gruntem, a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych, jednostek nie posiadających osobowości prawnej- wykaz z dnia 2.10.2014 r.

**BIURO PODRÓŻY**

Ustroń, Rynek 3,  
tel.: 33 444 60 40

[ustron@mea-travel.pl](mailto:ustron@mea-travel.pl)

**Wczasy i Wycieczki**

**Kolonie i Obozy**

**Bilety**



**[www.mea-travel.pl](http://www.mea-travel.pl)**





E. Lankocz w podwójnej roli: organizatora i twórcy.

Fot. W. Suchta

## MALUJĄ FOTOGRAFUJĄ

Nauczyciele mają swoje święto w październiku, więc cieszymy się, że ich tu witamy. Wielokrotnie u nas gościli, ale tak pięknej wystawy jeszcze nie mieliśmy

- mówiła dyrektor Muzeum Ustrońskiego Lidia Szkaradnik otwierając wystawę prac artystów amatorów, członków i przyjaciół Związku Nauczycielstwa Polskiego.



Nauczyciele mają talent.

Fot. W. Suchta

W wernisażu wystawy uczestniczyli: burmistrz Ireneusz Szarzec, przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, wiceprzewodnicząca RM Marzena Szczotka, radna Izabela Tatar, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM Danuta Koenig, dyrektorka SP-1 Iwona Kulis.

- Cieszę się, że wystawa będzie u nas gościć przez kilka miesięcy, a jej inicjatorem i organizatorem jest Ewa Lankocz, prezes ustrońskiego ZNP - mówiła L. Szkaradnik. Natomiast E. Lankocz wręczyła L. Szkaradnik miniaturę ławki szkolnej w podziękę za pomoc ustrońskiej oświaty.

O samej wystawie E. Lankocz powiedziała:

- Witam na pierwszej tego rodzaju wystawie. Trzy lata temu na zebraniu sekcji emerytów i rencistów ZNP rozmowa zeszła na zainteresowania i hobby ludzi na emeryturze. Okazało się, że mają różne zainteresowania, robią wspaniałe przedmioty, malują, szyją, haftują i stąd pomysł, by to pokazać. Jednocześnie okazało się, że czynni pracownicy oświaty także robią cudowne przedmioty. Doszliśmy do wniosku, że z okazji Dnia Edukacji Narodowej w październiku zorganizujemy wystawę. Przedstawiamy prace bardzo różnorodne, od poezji po malarstwo poprzez haftowanie, dzierganie, fotografie. Są to piękne artystyczne rzeczy i szkoda byłoby tego nie pokazać.

Na wystawie swoje prace prezentują: emerytowani nauczyciele: Teresa Chwastek, Liana Broda, Anna Strygner, Maria Kozub, Janina Hazuka, Rudolf Piwko, czynni pracownicy oświaty: Marzena Szlajss - pracownik Przedszkola nr 4, Alicja Krzywoń - nauczycielka Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, Sylwia Wojciechowska-Witkowska - dyr. DW „Nauczyciel”, Marek Witkowski - pracownik DW „Nauczyciel”, Maria Witkowska - uczennica pierwszej klasy SP-3, Ewa Matuszyńska - dyrektorka ZSP, Grażyna Pilch - nauczycielka SP-2, Ewa Lankocz, Iwona Wiśniewska - nauczycielka Przedszkola nr 2, Bogumiła Cieślak - pracownik Przedszkola nr 2.

Wernisaż wystawy swymi występami uświetnili: Jolanta Kowalska - nauczycielka SP-5, Paweł Grzyb, Maja Oleksa, Teresa Chwastek, Karol Chraścina, uczennice G-2: Kamila Kiecoń i Wiktoria Tajner z G-2 oraz uczennica SP-2 Estera Tomaszko.

Wojśław Suchta

## POTKANIE Z MAŁGORZATĄ SZELONG

Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” zaprasza na spotkanie z Małgorzatą Szelong - pracownikiem naukowym Książnicy Cieszyńskiej nt. „Dawne księgarnie cieszyńskie”.

Książka na Śląsku Cieszyńskim była zawsze ważna. Zajmowali się nią z wielkim umiłowaniem zarówno ludzie światli i wykształceni, jak ksiądz Leopold Szersznik, jak i ludzie „prości” np. Jura Gajdzica z Cisownicy Małej. Również Maria Skalicka w swej działalności nawiązywała do najpiękniejszych tradycji cieszyńskich bibliofilów, którzy szerzyli kult książki polskiej na Śląsku Cieszyńskim, budząc i utrwalając tym samym narodową tożsamość.

Spotkanie odbędzie się 18 października w sobotę, o godz. 17.00.

## DRZEWIA UMIERAJĄ STOJĄC

12 października w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie odbędzie się spektakl „Drzewa umierają stojąc”. To najgłośniejsza ze sztuk hiszpańskiego dramaturgo Alejandro Casony, napisana w 1949 roku. W latach 60. XX wieku publiczność chętnie oglądała jego sztuki, a aktorzy lubili w nich grać. Dziś dramaty Casony rzadko trafiają na sceny teatrów, a przecież jest w nich i ciepło, i wzruszenie, trochę śmiechu i łez. Prawdy proste i oczywiste, optymistyczna wiara w dobroć i godność człowieka. Nie starzejący się sentymentalizm w dobrym gatunku. Reżyseria: Pavel Ondruch.

Wyjazd dla ustrońskiej grupy abonamentowej 12 października w niedzielę, spod Lidla w Ustroniu o godz. 16.00.





Była to trzecia procesja różańcowa.

Fot. W. Suchta

## BYĆ WE WSPÓLNOCIE

W ostatnią niedzielę z kościoła pw. św. Klemensa wyruszyła do kościoła pw. NMP Królowej Polski procesja różańcowa. Przed wyjściem do uczestników zwrócił się proboszcz parafii pw. św. Klemensa ks. Antoni Sapota mówiąc m.in.:

– Za chwilę rozpoczniemy kolejną, możemy powiedzieć, że trzecią procesję różańcową w naszym mieście. Po raz pierwszy szliśmy z Zawodzia poprzez nasz kościół do Hermanic, a w ubiegłym roku tą trasą, którą dziś mamy przejść. W ubiegłym roku nazwaliśmy tę procesję dekanalną, bo zebrali się przedstawiciele z całego dekanatu, aby razem odmawiać różaniec.

Można powiedzieć, że historia tej procesji jest banalna, ale w życiu chrześcijanina nie ma banalnych zdarzeń. Dlatego w tym zdarzeniu musimy widzieć palec Boży. (...) Rzecz w tym, aby pobudzić swą świadomość, że trzeba być we wspólnocie i trzeba się modlić. Te dwie przesłanki są najważniejsze. Modlitwa jest potrzebna każdemu z nas, ale modlitwy potrzebują także ci, którzy się nie modlą, potrzebują naszego wsparcia.

Następnie procesja przeszła ulicami Dąszyńskiego, Skoczowską i Dominikańską do Hermanic.

Wojśław Suchta



Już po zmroku 4 października zdarzył się wypadek na skrzyżowaniu ul. Katowickiej II i Akcyjowej. Zderzyły się auta kierowane przez mieszkańców Ustronia. Na miejscu zjawili się policja, straż pożarna oraz karetka pogotowia, która zabrała kierowców do szpitala. Stłuczka w tym miejscu to nic zaskakującego, dziwne jest to, że tym razem na ulicach było pusto, a i tak doszło do wymuszenia pierwszeństwa.

Fot. W. Herda

## Zdaniem Burmistrza

O kampanii wyborczej mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

\* \* \*

Do wyborów samorządowych pozostał miesiąc i na dobre rozpoczęła się kampania wyborcza. Została zainaugurowana na poziomie centralnym przez największe, znane wszystkim ugrupowania polityczne, ale również lokalnie, bo te wybory dotyczą samorządów szczebla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego.

W naszym mieście kampania powoli nabiera tempa, chociaż jeszcze formalnie nie zostały ogłoszone przez Państwową Komisję Wyborczą listy ubiegających się o mandat radnego, a zgłaszanie kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów trwa jeszcze do 17 października. Jednak komitety wyborcze rozpoczęły różnego rodzaju działania.

W Ustroniu od pierwszych wyborów samorządowych w 1990 r., także gdy pojawiły się wybory bezpośrednie burmistrza oraz radnych powiatowych i wojewódzkich kampanie przebiegały spokojnie. Mam nadzieję, że również tegoroczna kampania będzie miała podobny wymiar. Chciałbym z tego miejsca zaapelować do wszystkich komitetów, by wykorzystywali te środki i metody, które są dopuszczone zgodnie z prawem, ale także żeby się nawzajem szanować, bo przecież kampania się skończy, a dalej będziemy razem żyć i funkcjonować.

W poprzednich wyborach, a dotyczyło to głównie plakatowania, dochodziło do drobnych incydentów, niepotrzebnie zaostarzających klimat. Naklejano plakaty jedne na drugich, czasem zrywano. Najtrudniejsze dla władz porządkowych są przypadki prowadzenia kampanii w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Warto wspomnieć, że są miejsca wyłączone z kampanii wyborczej, a do nich należą przede wszystkim obiekty użyteczności publicznej, budynki komunalne i państwowe. Uczulam przed umieszczaniem plakatów na pniach drzew, na przystankach, a także bez zgody na obiektach i terenach prywatnych.

Na pewno okres poprzedzający wybory jest zdominowany przez zwiększony przekaz informacji. Każdy z nas będzie oddawał jeden głos i od nas zależy, jakich reprezentantów wybierzemy. Starajmy się oceniać nie tylko obietnice. Na trzech szczeblach samorządu nasze wybory zdecydują o tym, kto będzie naszym reprezentantem. Chodzi nie tylko o gminę, ale również wybór radnych powiatowych i wojewódzkich. Jak ważne są wszystkie szczeble samorządu mogliśmy się przekonać w Ustroniu, gdy trzeba było rozwiązywać ważne sprawy dla mieszkańców.

Liczę na rzetelną i uczciwą kampanię, a na pewno pojawią się pomysły, które warto będzie wykorzystać i realizować w następnych latach.

Notował: (ws)





## MILION ZŁOTYCH NA DZIELNICĘ

2 października odbyło się zebranie mieszkańców Polany, zorganizowane przez Zarząd Osiedla. Poprowadził je przewodniczący Roman Zorychta, który na wstępie przywitał przybyłych oraz burmistrza Ireneusza Szarca, przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę, radną dzielnicy Izabelę Talar. Wiceprzewodniczący Zarządu Grzegorz Krupa przedstawił krótką prezentację działalności w minionych trzech kwartałach. W tym okresie poruszano bardzo wiele ważnych kwestii. Między innymi złożono wniosek o przekształcenie własnościowe budynku przy ul. Chabrów 1 oraz wniosek o kontrolę i modernizację instalacji elektrycznej i pieców w budynku Chabrów 12. Sprawy są w toku. Wspomniano o sesji wyjazdowej Zarządu Osiedla do Dobki.

Mówiono, jak ważne są imprezy promujące Polanę i Jaszowiec. Odbyła się Reaktywacja Wianków Świętojańskich, w tym miejscu dziękowano za współpracę dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3, Jolancie Kocyan, oraz koncert w ramach Etno Festiwalu, zorganizowany przez Etno Chatę i Stowarzyszenie Jaszowiec. Odnotowano głosy, że na sku-

tek słabego nagłośnienia tych wydarzeń, nie do wszystkich dotarły informacje. Przypomniano odpowiedź burmistrza w sprawie remontu ni. Wczasowej. Mówiono też o Akcji „Sprzątanie Polany i Jaszowca” w ramach World Cleanup 2014, która była zaplanowana na 27 września, ale została przesunięta z powodu niesprzyjającej aury. Ostatecznie odbyła się już po zebraniu, w ostatnią sobotę 4 października.

Jednak głównym tematem spotkania były wnioski mieszkańców do budżetu miasta Ustroń na rok 2015. R. Zorychta zapoznał zebranych z propozycjami, a są to:

- remont placu apelowego przy SP-3 z uporządkowaniem kanalizacji oraz wykonanie zatoczki umożliwiającej bezpieczne wsiadanie i wysiadanie dowożonych dzieci,
- dalsza budowa strefy rekreacji Jaszowiec,
- dalsza modernizacja nawierzchni ulicy Furmańskiej z ewentualnym pasem dla rowerzystów,
- wykonanie chodnika oraz wiaty przystankowej na ulicy Wiślańskiej,
- remont nawierzchni ulicy Turystycznej i wykonanie jej z kostki brukowej,

- utworzenie plaż i stref rekreacji nad rzeką Wisłą,
- utwardzenie ścieżki rowerowej na bulwarach wiślańskich od granic dzielnicy Centrum do granic Wisły Obłazca,
- ustawienie toalet w okolicy dworca PKP Ustroń Polana oraz miejsc plażowania,
- ogrodzenie placu zabaw w Jaszowcu i ustanowienie zakazu wprowadzania psów na jego teren,
- wykonanie remontu ul. Polańskiej – bocznej dojazdowej do budynków nr 11-13,
- wykonanie oświetlenia ul. Jaworowej,
- przedłużenie kanalizacji na ul. Jodłowej,
- uruchomienie busa na dowóz dzieci z Dobki do szkoły.

Przewodniczący zaprosił do dyskusji, a mieszkańcy zgłaszali jeszcze inne potrzeby, na przykład zamontowanie w Dobce progów ograniczających prędkość. Informowano też, że mieszkańcy, spacerowicze i dzieci boją się chodzić ul. Polańską w kierunku Dobki, bo nie ma tam chodnika i odpowiedniego pobocza, a przez to są narażeni na niebezpieczeństwo potrącenia przez samochody. Burmistrz odpowiadał, że trzeba by kupić spory pas drogi, żeby utworzyć nową nawierzchnię, i że odpo-





wiednie służby mogą rozemnie sytuację, sprawdzić, jakie są możliwości.

– Już wiele lat walczyliśmy o budowę pobocza i nic w tej sprawie nie zrobiono – denerwowali się mieszkańcy, a burmistrz odpowiadał:

– Na podobne wydatki miasto przeznaczą 15 mln. złotych, a więc około 1 mln na każdą dzielnicę.

Przy okazji I. Szarzec przypomniał o obwodnicy Polany, która powstała nie tak dawno i pochłonęła ogromne sumy. Trzeba się zastanowić, na co najlepiej wydać ten milion, który przypada na dzielnicę. Zebrani mówili też o konieczności ustawienia ławeczek, koszenia poboczy i plaż, i właściwego odśnieżania w okresie zimowym wszystkich miejsc.

Poruszono kwestię odpływu wód deszczowych z ul. Polańskiej. Jeden z mieszkańców stwierdził, że po ulewnych deszczach, wyremontowaną drogą płynię potok, który rzeźbi sobie koryto. Pytał, dlaczego nie pomyślano o właściwym odpływie lub rowie odwadniającym. Często na skutek opadów są zalane piwnice

i prywatne posesje. Odpowiadała radna I. Tatar, tłumacząc, że sprawa jest w toku, a na miejscu była już uprawniona osoba z wydziału ochrony środowiska, która rozemnia sytuację.

Jedna z pań zwróciła się z prośbą o dodatkowe bilety na autobus dla kilkorga dzieci, bo szkoła refunduje dojazd jedynie do 3 kilometrów, ale dowiedziała się, że nie jest to możliwe, bo to ustawodawca określa granice w obrębie gminy i ustawy nie można zmienić.

Mieszkańcy osiedla przy ulicach Złocieni, Żarnowiec i częściowo ul. Polańskiej boją się o swoje domy w związku z działalnością kamieniołomu. Mają popękane mury i nie wiedzą, co ich czeka w przyszłości. – Wydaje się, że kamieniołom coraz bardziej podchodzi pod nasze domostwa – mówili. – Od 3 lat trwa spór pomiędzy właścicielami posesji, a Zarządem kamieniołomu w Wiśle Obłączu i przez ten okres mieszkańcy cały czas protestują, bo przerażają ich odstrzały i detonacje, które na pewno mają negatywny wpływ na posesje. Do tego dochodzi hałas,

szczególnie uciążliwy nocą.

Jeden z mieszkańców podpowiadał, że w kamieniołomie powinno się stosować nowoczesne technologie, a S. Malina radził, żeby zwrócić się do Wyższego Urzędu Górniczego z pominięciem zarządu kamieniołomu.

Na koniec powróciła sprawa ekranów dźwiękochłonnych postawionych wzdłuż obwodnicy, a zasłaniających całe centrum Polany z dolną stacją wyciągu włącznie. Mieszkaniec pytał, czy uda się wymienić ekrany na przezroczyste, a burmistrz odpowiadał, że trzeba przekonać radnych sejmiku śląskiego, bo zarządcą drogi jest województwo.

Na koniec I. Szarzec podsumował: – Nie ma spraw mniej lub bardziej ważnych, wszystkie są istotne, ale na realizację wszystkich w jednym roku nie wystarczy pieniędzy. Ważne, że dzięki zaangażowaniu Zarządu Osiedla i mieszkańców dzielnicy udało się wiele zrobić dla Polany.

Wnioski do budżetu zostały przyjęte jednogłośnie, teraz pozostaje już tylko czekać, które z nich w tym budżecie się znajdą.

Na podstawie protokołu: **(mn)**

## W dawnym USTRONIU

Na fotografii Józef Szoblik, kowal, który prowadził swój warsztat przy ul. 3 Maja, na przeciwko zjazdu na ul. Hutniczą. Odwiedzał go Franciszek Pasterny, który udostępnił nam to zdjęcie. Pochodzi ono z roku 1938, zostało zrobione przez firmę Foto „D'ORA”, Chorzów, ul. Wolności 15.







Zdjęcie pochodzące z okresu budowy wykonane z budynku nr 1 w 1977 roku.

## 35 LAT OSIEDLA MANHATAN

Na początku lat 70-tych dwudziestego wieku w Ustroniu wydarzyło się coś, o czym możemy usłyszeć w piosence Golców – „Ściernisko”. Tym „ścierniskiem” było pole położone blisko centrum u podnóża Jelenicy. Pole to było inwestycyjną wyspą na której miało wyrosnąć ustronjskie „San Francisco”, czyli osiedle Manhattan.

Te odniesienia nawiązują do współczesnej nazwy i determinacji sprostania ówczesnym potrzebom mieszkaniowym w związku z dynamicznie rozwijającą się w Ustroniu dzielnicą leczniczo-wypoczynkową na Zawodziu i zakładami Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Ustroniu.

W tej sytuacji obchodząca już swoje 15-lecie istnienia Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze” na Zebraniu Przedstawicieli Członków w dniu 28 czerwca 1974 roku podjęła decyzję o budowie nowych osiedli przy ulicy Andrzeja Brody, w Centrum i osiedla domków jednorodzinnych. Na podstawie tej decyzji druga połowa lat siedemdziesiątych w Spółdzielni stała pod znakiem wielkich inwestycji. Jednym z najważniejszych wyzwań (ze względu na ogólną pulę pozyskiwanych mieszkań) była budowa osiedla przy ul. Andrzeja Brody w Ustroniu oraz domków jednorodzinnych przy ul. Jana Wantuły i Pięknej. Do 1980 r. powstało 10 bloków z 682 mieszkaniami, pawilonem handlowym oraz wolnostojącą kotłownią, a cztery pierwsze z nich zostały zasiedlone już w 1977 r., co oznaczało 286 nowych mieszkań.

Dziesięć wień na zboczu Jelenicy nie od razu spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem lokalnych środowisk i od samego początku, obok formalnej nazwy XXX-lecia PRL, nazywane było „Manhattanem”, która to nazwa stała się oficjalnie obowiązującą w czerwcu 1991 r.

W początkowym okresie nietypowe w warunkach ustronjskich budownictwo, było wnikliwie obserwowane i oceniane. Już po tak zwanym zasiedleniu obserwacji poddane zostało osiadanie płyty fundamentowej niektórych budynków, co zna-

lazło także rezonans u władz lokalnych, które poważnie rozważały zabezpieczenie mieszkań zastępczych pod potrzeby ewentualnej ewakuacji mieszkańców z „zagrożonych” budynków. Wbrew wcześniejszym obawom budowlom, nie zagroził odnotowany 30 listopada w 2004 roku ok. godziny. 18.30 wstrząs tektoniczny. Dzisiaj, z okolicznych gór i wzniesień najlepiej widoczne i rozpoznawalne są właśnie budynki osiedla Manhattan. Stanowią one nieodłączną i bardzo charakterystyczną część krajobrazu współczesnego Ustronia, a prowadzone obecnie prace renowacyjne zmieniające ich kolorystykę,



Jerzyk w locie.

nawiającą swym układem do ustronjskich piramid na Zawodziu.

Już od zaistnienia koncepcji powstania osiedla głównym problemem było jego ogrzewanie. Ostatecznie uzyskano warunki (czytaj zgodę) dla ogrzewania bazującego na paliwie gazowym, co z czasem również wymuszało następujące po sobie kolejne jego modernizacje. Pierwsza taka modernizacja systemu ogrzewania polegała na wymianie grzejników płytowych na żeliwne po 15 latach ich eksploatacji. Wymieniając grzejniki w budynkach, zaopatrzone instalację c.o. w termozawory, co podniosło jej standard. W ramach racjonalizowania kosztów ogrzewania w latach 1994-1999 wymieniono instalację grzewczą i docieplono ściany zewnętrzne bloków. Wprowadzono też system indywidualnego rozliczania kosztów ogrzewania z zastosowaniem podzielników kosztów ciepła, które darzono życzliwością tylko do czasu przedstawienia pierwszego rozliczenia. Przekazane mieszkańcom rachunki za ogrzewanie, wywołały trwające kilka lat powszechne niezadowolenie. Okazało się bowiem, że podzielniki ciepła, które miały „dzielić” ciepło, skutecznie podzieliły mieszkańców. Z perspektywy czasu, analizując wszystkie okoliczności, trzeba stwierdzić, że brakło w tym czasie obiektywnych warunków dla przeprowadzenia tej akcji. W wyniku tego nieudanego doświadczenia powstało wiele pokładów niechęci do proponowanych później rozwiązań innowacyjnych, co blokowało ciekawe pomysły, m.in. zastosowania „solarów”, wspomagających centralne ogrzewanie mieszkań i wody użytkowej oraz likwidację stratnej sieci przesyłowej.

Społeczny niepokój sporej części mieszkańców osiedla w mijającym 35-leciu wywoływała również budowa obwodnicy centrum Ustronia (dzisiejszej ulicy Katowickiej) i spodziewany od niej hałas, aktualnie już w dużej mierze tłumiony dzięki zabudowanym ekranom.

35 lat istnienia osiedla Manhattan w przestrzeni Ustronia, to konkretne karty w historii miasta pisane przez indywidualne losy ludzi związanych z tym miejscem. W tym czasie zmieniała się znacznie struktura zamieszkujących osiedle osób. Przede wszystkim zmniejszyła się liczba mieszkańców z początkowych około 2100 do 1130 obecnie na co ma wpływ między innymi to, że prawie 1/4 mieszkań zamieszkiwana jest jako mieszkania weekendowe.

Znakiem czasu stały się także jerzyki zwyczajne, które za swoje środowisko naturalne wybrały właśnie obiekty budowlane osiedla. Ich okres lęgowy jest w stanie wstrzymywać nawet niektóre prace, choćby aktualnie prowadzone prace na elewacjach budynków.

Współcześnie osiedle Manhattan oczekuje realizacji programu funkcjonalno-użytkowego pod nazwą „Rewitalizacja osiedla Manhattan w Ustroniu”, którego celem jest modernizacja i unowocześnienie infrastruktury osiedla oraz stworzenie warunków dla integracji jego mieszkańców.

**Karol Brudny**





## DRUGIE ŻYCIE PRZEDMIOTÓW

To była akurat ta sobota 27 września, kiedy do godz. 14 było zimno i lało, a o godz. 14, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, zrobiło się ciepło i słonecznie, i tak zostało do wieczora. Podobnie jak aura, tak i odbywający się tego dnia pchli targ miał dwie odsłony. Najpierw było więcej sprzedawców niż kupujących, przedmioty chowano pod parasolami, foliami, ale w miarę poprawiania się pogody, salon reprezentacyjny miasta wypełniał się oglądającymi, coraz więcej osób sięgało po portfele.

– Pierwszy raz zdecydowałam się wziąć

w czymś takim udział i jestem ciekawa, co z tego wyniknie. Gdyby pogoda była lepsza, pewnie przyszłoby więcej osób. Sprzedaję rzeczy moim zdaniem gustowne, oryginalne, niektóre są jeszcze fabrycznie zapakowane. Każdemu zdarza się nieprzemysłany zakup albo prezent, który do niczego nie pasuje – mówi mieszkanka Ustronia.

Obok niej młody chłopak oferuje działającą jeszcze maszynę do szycia marki Zinger i zbytkowe radio. Dalej mieszkanka Cieszyńska ma nadzieję, na poprawę pogody, a o samym pomysśle zorganizowania targu mówi:

– To wspaniała idea, pożyteczna, praktyczna, u nas czegoś takiego nie ma. Jestem nie pierwszy raz na takim targu, jeżdżę regularnie do Skoczowa. Sprzedaję to wszystko, czego nie potrzebuję. Przewietrzam półki i szuflady, dostaję za to parę groszy, a jeszcze niejednemu sprawiam radość.

Panie z Wodzisławia sprzedają własną twórczość – naczynia ozdabiane metodą decoupage, która polega na przyklejaniu cienkiej warstwy wzorzystych serwetek na szkło i pokrywanie ich specjalnymi klejami i farbami. Dzięki temu naczynia robią wrażenie dotkniętych nie pędzlem, a patyną czasu.

– Jeździmy na różne, dużo większe targi staroci, ale w Ustroniu nam się podoba. Ostatnim razem była ładna pogoda, więc trochę posprzedawałyśmy, trochę poodpoczywałyśmy.

Czy można na pchlim targu zarobić? Można, jeśli wziąć pod uwagę, że sprzedawane towary do niczego nam się już nie przydadzą i mogą nawet wylądować w koszu, to okazuje się, że dochód jest całkiem przyzwoity.

– Poprzednim razem zarobiłam 700 zł – mówi jeszcze jedna ustronianka. – Największym powodzeniem cieszyły się monety i stare książki. Uważam, że taki pchli targ powinien być organizowany systematycznie, zwłaszcza że jest moda na przedmioty oldschoolowe, a także na wykorzystywanie, dawanie drugiego życia przedmiotom, a nie ich wyrzucanie. **Monika Niemiec**

## RAJD NA POŻEGNANIE LATA

Nie zważając na jesienną aurę 27 września, grupa 50 uczniów SP 2 w Ustroniu wraz z opiekunami (trzech nauczycieli i dwoje rodziców) wyruszyła w kolejną trasę 42 Górskiego Rajdu Młodzieżowego „Pożegnanie Lata”. Czuliśmy się wyjątkowo bezpiecznie, ponieważ w trasę poszedł z nami pracownik GOPR. Nasza grupa wystartowała z Kubalonki. Czerwoną szlakiem przez Kiczory zmierzaliśmy

w kierunku Stożka. Mimo mgły, lekkiego, ale uparcie padającego deszczu w dobrym nastroju dotarliśmy do celu ok. 11.30. Otrzymaliśmy poczęstunek w postaci gorącej kielbaski z bułką.

W schronisku mogliśmy się ogrzać i wypić herbatę, a część grupy wzięła udział w konkursie przygotowanym przez przewodników beskidzkich. Gimnazjaliści zajęli III miejsce, zaś nasi podopieczni

zdołali Puchar Starosty Powiatu Cieszyńskiego. Ponieważ słońca nie było, postanowiliśmy zejść zielonym szlakiem do Doliny Łabajowa. Tam czekał na nas autokar, którym dojechaliśmy do Ustronia ok. 14.30.

Mimo niepogody uczestnicy rajdu byli zadowoleni, a humor ciągle dopisywał.

**Grażyna Lewalska,  
Beata Luber i Maria Graff**







Podczas pikniku wyborczego wystąpiła Równica. Fot. W. Suchta

## JEDNOMANDATOWE

16 listopada odbędą się wybory samorządowe. Tego dnia zdecydujemy, kto będzie nas reprezentował w radzie miasta, radzie powiatu i sejmiku wojewódzkim. W naszym mieście w widoczny sposób kampanię rozpoczął komitet wyborczy „Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluzy”. Komitet ten wystawia kandydatów na radnych we wszystkich okręgach w naszym mieście. Najpierw jednak pojawił się baner na jednej ze ścian w centrum, potem wydano własną gazetę z programem i prezentacją kandydatów. Trochę przykro, że przy okazji nie dano zarobić Gazecie Ustroniejskiej. Zachęcamy kandydatów do zamieszczania płatnych ogłoszeń na łamach naszej gazety.

W ostatnią niedzielę na rynku urządzono natomiast piknik wyborczy komitetu „Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluzy”. Wszystkich witał kandydat na burmistrza A. Kluz, następnie występowała młodzież i dzieci z Estrady Regionalnej „Równica”. Prezentowali się też poszczególni kandydaci. Była darmowa grochówka i kielbasa.

Wybory odbędą się 16 listopada, a dopiero 27 października możemy się spodziewać obwieszczenia o wszystkich ubiegających się o mandat w wyborach samorządowych 2014, a jedynie na podstawie obwieszczenia komisji wyborczych można podać pełne dane. Jednak sporo już wiadomo dzisiaj. Wszystko wskazuje na to,

że o fotel burmistrza w Ustroniu ubiegać się będą cztery osoby: Izabela Tatar, wspomniany już A. Kluz, Jan Szwarec i urzędujący burmistrz Ireneusz Szarzec. Wszyscy są związani z ustroniejskim samorządem. J. Szwarec był burmistrzem do czasu wyboru na posła, I. Tatar i A. Kluz są radnymi obecnej kadencji Rady Miasta. Kandydat na burmistrza nie musi być mieszkańcem Ustronia.

W Ustroniu radnych wybierać będziemy w 15 jednomandatowych okręgach wyborczych. Oznacza to, że z każdego okręgu zdobywa mandat tylko jedna osoba, która uzyska największą liczbę głosów.

Zgodnie z ordynacją wyborczą i informacją PKW kandydat na radnego może jednocześnie kandydować w wyborach tylko do jednego organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego i może być zgłoszony tylko w jednym okręgu i tylko z jednej listy kandydatów. Kodeks wyborczy nie zakazuje natomiast jednoczesnego kandydowania na radnego i na wójta, burmistrza lub prezydenta miasta w tej samej lub innej gminie. W przypadku jednoczesnego wyboru tego samego kandydata na radnego i na wójta, jego mandat radnego wygasa z mocy prawa. Kandydatem na radnego może być osoba (obywatel Polski i obywatel Unii Europejskiej niebędący obywatelem Polski) mająca prawo wybierania w tych wyborach i która stale zamieszkuje na obszarze gminy, w której kandyduje. Z przepisów nie wynika natomiast obowiązek zamieszkiwania na obszarze okręgu wyborczego, w którym kandydat zostanie zgłoszony.

**Wojciech Suchta**



Kolejka po kielbasę.

**Fot. W. Suchta**

## ZABÓJCZA KOŃCÓWKA

**MKS Zryw Chorzów – MKS Ustroń 28:36 (14:19)**

4 października o godzinie 9.00 w Chorzowie rozpoczął się mecz Śląskiej Ligi Juniorów Młodszych pomiędzy miejscowym Zrywem a MKS Ustroń. Obydwa zespoły wystąpiły z nowymi zawodnikami w składach. Dla szczypiornistów z Ustronia był to pierwszy mecz w nowym sezonie, ponieważ w inauguracyjnej kolejce nie dojechał do Ustronia zespół z Mysłowic. Zespoły z Chorzowa i Ustronia tradycyjnie już aspirują do czołowych lokat w lidze, można więc powiedzieć, że już na początku sezonu był to mecz na szczycie.

Początek meczu zupełnie nieudany dla Ustronia. W 15 minucie spotkania Chorzów prowadzi już 9:5 i trener gości bierze czas dla drużyny. Przerwa przynosi bardzo dobry efekt, bo następne 15 minut jest znakomite. Dobrze funkcjonuje obrona i szybki atak. Do przerwy goście prowadzą 19:14. Początek drugiej połowy to dalej bardzo dobra gra naszych i prowadzenie 22:14. Niestety znowu następuje długi przestój w grze i chorzowianie zmniejszają straty (w 45. min. jest 22:25). Wyrównana walka i trzy-, czterobramkowe prowadzenie gości utrzymuje się aż do 53 minuty. Wtedy następuje zabójcza końcówka Ustronia i przewaga roślin aż do 8 bramek na końcu spotkania.

Mecz przyniósł bardzo dużo emocji, walka na całego trwała przez całe spotkanie. Sędziowie rozdali zespołom aż 26 minut kar. Wynik bardzo cieszy. Na podkreślenie zasługuje bardzo dobra skuteczność całego zespołu (73% z pola i 100% z rzutów karnych). Indywidualnie wyróżnili się Jopek, Cholewa i Motylewski

którzy zdobyli aż 30 bramek dla zespołu! Natomiast martwiły duże przestoje w grze. Nad tym elementem trzeba będzie mocno popracować, ale to dopiero początek sezonu. Drużyna MKS zagrała w składzie: Kamil Kopieczek (bramkarz), Damian Kuczera – Michał Jopek (10), Marek Cholewa (9), Dominik Motylewski (11), Frycz (3), Dawid Jenkner (2), Krzysztof Bieleś (1), Adrian Miśkiewicz, Arkadiusz Czapka, Kacper Matlak, Szymon Gogółka, Krzysztof Kotela, D. Rachwał, R. Gulej. **(PB)**

## APEL DO MIESZKAŃCÓW MIASTA

Co roku na terenie Miasta Ustronia wykonywane są prace związane z utrzymywaniem zieleni w tym nasadzone są nowe rośliny (w donicach, parkach, na skwerach itp.). Koszt utrzymania i upiększania terenów zielonych jest znaczny i niestety wzrasta z każdym rokiem. W roku 2014 wiele z nasadzonych roślin zostało skradzionych - nawet nie miały szansy się rozwinąć - w efekcie konieczne było uzupełnianie nasadzeń.

W związku z powyższym apel do mieszkańców Ustronia - zadajmy o miejskie tereny zielone i rośliny na nich rosnące, reagujmy na akty wandalizmu (zgłaszając je Straży Miejskiej lub Policji). Fakt, że drzewa, krzewy i kwiaty posadzone są na terenach miejskich, a nie prywatnych nieruchomościach nie znaczy że można je bezkarnie niszczyć czy po prostu zabierać.

**Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Ustronia**



# Roztomili ustróniocy!

Podziwecie sie, już mamy październik! Pogoda je tako, jak tytuł jednego filmu z Bollywood: "Czasem słońce, czasem deszcz". Nó, teraz już inakso pogoda nie bydzie. Bydzie raczyj wyncyj deszczu niż słońca. Ale może jeszcze bydzie kapke tej "złotej polskij jesieni" coby se szło poszpacyrować na świeżym lufcie.

Trzeba sie też już lepij zaloblykać, coby sie nie przeziębici i coby nie trzeja było po dochtorach sie smykać, bo na jesień sóm tam dycki logónki tych, co nie dali pozór i sie przeziębili. Po tym zaś trzeja łodstoć swoi w aptyce, bo tam też trzeja stoć w logónku po lyki. Szkoda też piniyndzy wydować na lyki, dyć przeca październik był dycki miesiönym szporowanie. Ale, w końcu dochtor i aptykorz też z czegosi muszóm żyć.

Myszyczki sie też cisnóm z pola ku chałupie, bo jim zaczyno być zima, tóż kocurska bydóm mieć wyncyj roboty, coby jich wychytać, coby sie brzydoki nie dały do ziymioków, kwaków abo ćwikli i nie pogryzły tego wszystkiego, co mo wystarczyć ludzióm i gowiedzi na całóm zime.

Na przyszły tydziń we strzode bydzie Tereski i Jadwigi tóż wszystki, co majóm tak na miano, winszujemy wszystkiego, co jyny nejlepsze i szumnych prezntów na miano też. Je też taki powiedzi, że "po Jadwidze śniyg nakidze", ale lepij coby jeszcze bez śniega, bo to by było na niego kapke za wczas.

Gazdowie muszóm się hönym śpiychać ze skłudzaniym z pola. Jeszcze nikierzy nie wykopali ziymioków, bo fört padze i padze, i nie jidzie z maszynóm wlyż na zогóny. Gor gdo mo ziymioczysko kansi pod Czantoryjóm. Latoś strasnie moc je zgnitych ziymioków.

Gnijóm też aji jabka na strómie. Gdo mo moc jablek to może ji baji zawiż do Lipowca. Tam robióm z nich fajnacki soki. Takich soków nigdzi sie nie kupi. A jak nimi poczynstujecie przocieli, to się od nich nie odgonicie, bo fört bydóm zagadować, kie pozwiecie ich zaś.

Gdo mo zогode to też mo moc roboty z lobiyraniem jablek, śliwek, gruszek, zbiyraniem orzechów. Kiesi grabiło sie liści na ścielyni pod bydło. A dzisio odwozi sie ich na kómpost. Bo w dzisiejszych czasach robić z nich fajere w zогrodzie nie wolno, bo zaroz kierysi pomelduje na straż miejskóm. No i co borocy majóm robić, muszóm przijechać, połuczać o grzychu ekologicznym, abo dać w łostateczności sztrof. Ludziska teroz zrobili sie tacy, byle co, a już dzwóniom ze skargóm i potym czatujóm, a jak by tak nie przijechali, to ich opisysjum do medyjów.

W październiku sadzi sie cebulki tulipanów, hjacyntów, śnieguliczek, krokusków i narcyzli. Żeby ty cebulki przez zime nie zeżrały myszy, to się ich owiwo w kudły z wyczesanego kocura, psa i sie przez zime obstojom, a na wiosne szumnie zakwitnóm.

Sztudyncio sie już chyba też poskludzali do swoich szkół

i muszóm sie chytać nauki. Doś by już mieli tego spoczywano. Kiesi ludzie łopowiadali taki wice : - Jeżdżił Gierek po Polsce i wszystkiego doglónoł. Naroz mu dzwóniom, że wyiżniowie polityczni we Wrónkach sztrajkujóm, bo domagajóm sie wyższyj djety. Podwyższyć- prawi Gierek. Jadóm dali, drugi telefon. Sztrajkujóm sztudynci w Krakowie i też chcóm wyższyj djety. Po starymu- prawi Gierek.

Jedyn łodważny sie pyto, a czymu tak zadecydowaliście Piyrwszy Sekrotorzu. No, bo widziacie: Sztudyncim już nie bydym, a wyiżniym gdo wiy ?

I nie minyło ani pore roków, a swoji go jinternowali.

Tóż sztudynci życzymy wóm pieknie, by nałuka wchodziła do waszej móndrych główiczek i byście dostali bursę z wysokóm djetóm, a egzaminy nie odkłodal, a -zdowali w piyrszym terminie – tak jak my. Mijycie sie !

**Hanka i jeszcze Gdosi**

## BIBLIOTEKA POLECA:

**Zbigniew Pawlak, Jerzy A. Wlazło – „Pęknięte miasto. Bieslan”**

Historia największego i najbardziej okrutnego ataku terrorystycznego w Europie. Autorzy opowiadają o tragedii, która dotknęła mieszkańców niewielkiego miasta u podnóży gór Kaukazu. W 2004 roku w biesłańskiej szkole zginęły 334 osoby, z czego połowa to były dzieci. Książka ukazała się w 10. rocznicę tego strasznego wydarzenia.

**Jose Saramago – „Podwojenie”**

Niedawno przeniesiona na ekran powieść portugalskiego noblisty. Tertulian Maksym Alfons wiedzie szablonowy żywot człowieka samotnego. Jego codzienne życie ocieka rutyną i nudą. Aż do czasu pewnego seansu filmowego. W jednym z ujęć filmu poleconego mu przez kolegę z pracy, w osobie drugoplanowego aktora rozpoznaje siebie...

### NOWOŚCI

Biura Podróży

**ZŁAP SŁOŃCE JESIENIĄ!**

KANARY, MADERA, CYPR, MAROKO, EGIPT, DJERBA, TURCJA.

BOGATA OFERTA I SUPER CENY. Wyloty z Katowic

**Jarmarki świąteczne i weekendy w europejskich stolicach.**

**ORGANIZUJEMY WYJAZDY GRUPOWE I INTEGRACYJNE**

**PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54**

czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 [www.kropka-ustron.pl](http://www.kropka-ustron.pl)

**POZIOMO:** 1) umowa międzynarodowa, 4) lisi ogon, 6) dodatek do mięsiwa, 8) płynie przez Olsztyn, 9) dziki kot, 10) u Małego Jonka, 11) nasz glob, 12) Stary Kontynent, 13) wilcze stado, 14) ona z wozu..., 15) obgadanie, 16) krawędź, 17) lek z wieloryba, 18) angielskie „tak”, 19) rakietka świetlna, 20) łut szczęścia.

**PIONOWO:** 1) szkoda zdrowiu, 2) pójście na ugodę, 3) dynia tropikalna, 4) przegrodą wodna, 5) dawny rynek grecki, 6) archaiczny instrument dęty, 7) zwisa w jaskini, 11) przykrycie w namiocie, 13) duża jaszczurka.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 17 października.

### Rozwiązanie Krzyżówki nr 39

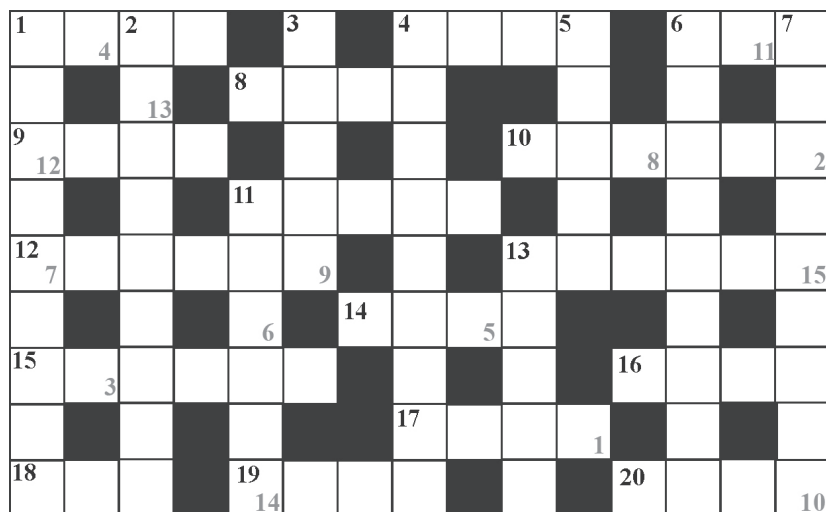
## ZBIERAMY KASZTANY

Nagrodę w wys. 50 zł oraz książkę „Małżeństwo to pomysł Boga”, ufundowaną przez ustrónskie wydawnictwo Koinonia otrzymuje **Joanna Welsyng** z Ustronia, ul. Okólna. Zapraszamy do redakcji.

„Małżeństwo to pomysł Boga” - Jego instrukcje mogą stać się kluczem do wielkiej przygody, jaką jest szczęśliwe małżeństwo. Ochronią naszą miłość przed zamknięciem w codziennej rutynie. Autorzy książki omawiają podstawowe elementy niezbędne do stworzenia dobrej relacji, m.in.: język miłości, budowanie bliskości, podobieństwa w sferze zainteresowań. Podejmują także ważny temat dobrej komunikacji oraz roli, jakie mają do spełnienia mąż i żona. W swoich rozważaniach opierają się na prawdzie Bożego Słowa, a także na doświadczeniu zdobytym w ciągu wielu lat prowadzenia poradnictwa rodzinnego i w życiu osobistym. Więcej na stronie: [www.koinonia.org.pl](http://www.koinonia.org.pl)

## KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł







Stosowano różne techniki.

Fot. M. Niemiec

## SMACZNIE I SPORTOWO

W wielu szkołach do tradycji weszło pasowanie pierwszoklasistów. W Szkole Podstawowej nr 2 lat uroczystość połączona jest ze Świętem Szkoły. W poprzednich latach nie miało znaczenia, jaka będzie po-

goda w pierwszą sobotę października, jednak tym razem, postanowiono wyprowadzić stoiska klasowe na świeże powietrze, więc mocno trzymano kciuki za aurę. Na szczęście dopisała i festyn szkolny udał się

wspaniale. Trochę trudności przysporzyło podłączenie do prądu różnych urządzeń, ale poradzono sobie i serwowano kawę, placki, tosty. Prądu nie wymagała sprzedaż ciast, sałatek, kanapek, deserów, dań obiadowych, napojów, a także upominków, zabawek. Po raz pierwszy zorganizowano zawody sportowe drużyn składających się z uczniów i rodziców. Dziesięcioosobowe zespoły ścigały się w workach, w spodenkach, w biegu z jajkiem i piłkami oraz w przeciąganiu liny. Rywalizowały między sobą klasy tych samych roczników. Jakby atrakcji było mało, przed budynkiem szkoły stanęły dmuchańce, a po torze wyścigowym jeździły quady.

Jednak dla najmłodszych uczniów i ich rodziców najważniejszym wydarzeniem tego dnia było pasowanie. Na uroczystość przyszedł burmistrz Ireneusz Szarzec i przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina. Z programem artystycznym wystąpiły klasy trzecie oraz zespół akrobacyjny. Dyrektor Grażyna Tekielak i wicedyrektor Genowefa Podżorna wielkimi ołówkami mianowały pierwszoklasistów prawdziwymi uczniami. Dzieci otrzymały rogi obfitości wypełnione słodyczami, pozowały do zdjęć, a potem poszły na małą salę gimnastyczną, gdzie zorganizowano dla nich gry i zabawy. **(mn)**

## NOWY REKORD ŚLĄSKA

Od 4 do 5 października odbywały się w Sosnowcu zawody w wieloboju lekkoatletycznym. Międzyszkolny Klub Sportowy „Ustron” godnie reprezentował wieloboista Radosław Sobczyk, który

w swym pierwszym starcie od razu pobił kilka rekordów życiowych w poszczególnych konkurencjach, a także pobił rekord Śląska w kategorii juniorów młodszych. W skład dziesięcioboju wchodzi następu-

jące konkurencje (po myślniku – wyniki, które uzyskał R. Sobczyk na zawodach): bieg na 100 m – 11,53 sek; skok w dal – 5,69 m; pchnięcie kulą – 11,60 m; skok wzwyż – 162 cm; bieg na 400 m – 51,93 min; bieg na 110 m przez płotki – 15,28 sek; rzut dyskiem – 26,62m; skok o tyczce – 360 cm; oszczep – 34,99 m; bieg na 1.500 m – 5,08 min. Za każdy rezultat nalicza się punkty wielobojowe według tabel za daną konkurencję i po ostatniej – sumuje się w wynik ogólny. I tak Radosław zdeklasował swych rywali, gdyż kolejny zawodnik miał ok. 900 pkt straty do naszego reprezentanta. Poprzedni rekord Śląska wynosił – 4.535 pkt, a obecny, należący do ustroniaka – 5.660 pkt. Trenerem Radka jest jego tata – Jarosław Sobczyk, a za skok o tyczce odpowiada Magdalena Kubala. Wielobój jest bardzo atrakcyjną, ale także trudną konkurencją – wymagającą od zawodnika wszechstronności, ale też odpowiedniego zaplecza – stadionu, na którym można trenować wszystkie 10 konkurencji. Na ten moment w Ustroniu nie ma miejsca, gdzie można by taki trening prowadzić, dlatego Radek trenuje na stadionie Wiśle, a do Ustronia przyjeżdża trenować skok o tyczce. Jeśli w sezonie zimowym odpowiednio podszlifuje konkurencje techniczne – ma szansę powalczyć o medal na halowych mistrzostwach Polski juniorów, które odbędą się w Toruniu.

Warto też odnotować, że w ostatni weekend odbyły się Mistrzostwa Polski w Skoku o Tyczce w Zielonej Górze, na których Agnieszka Płonka wyskakała sobie 8 miejsce w konkursie finałowym, zaliczając 280 cm. Sylwia Kędzierska na tydzień przed startem złapała anginę i niestety nie została sklasyfikowana w konkursie. **(MK)**







## SZUKAJĄ BRAMKARZA

Okazale wypadł tegoroczny III Turniej Piłki Ręcznej im. Renaty Miksa-Rottermund. Przed dwa dni w sali SP-1 rywalizowały drużyny piłki ręcznej olbojów. W uroczystym otwarciu burmistrza reprezentował sekretarz miasta Ireneusz Staniek, natomiast Radę Miasta wiceprzewodnicząca Marzena Szczotka i radna Izabela Tatar. Szczególnie honorowano najbliższą rodzinę Renaty Miksa-Rottermund: córkę, radną Annę Rottermund i męża Jerzego Rottermunda, który życzył wszystkim udanych zawodów.

Organizatorzy wręczyli pamiątkowe statuetki osobom szczególnie zasłużonym dla ustronńskiej piłki ręcznej, a są to Iwona Kulis, Ireneusz Szarzec, Jerzy Kowalczyk, Zbigniew Szczotka. Uhonorowano też pucharem członka drużyny Leszka Kaczmarka.

W swym pierwszym spotkaniu Czantoria przegrała z Grodkowem jedną bramką, mimo że prowadziła przez prawie całe spotkanie, nawet kilkoma bramkami. To zaważyło na tym, że w niedzielę nasza drużyna grała nie o pierwsze, ale o trzecie miejsce i co najważniejsze, je zdobyła. Wygrały Łaziska przed Grodkowem, na czwartym miejscu Złotoryja, piąta Bochnia i szоста Warszawa.

Czantoria występowała w składzie: Armando Cabrera-Kubala, Zbigniew Szczotka, Krzysztof Wieja, Piotr Czyż, Bartek Kopij, Piotr Śliwka, Mateusz Szyszkowski, Wojciech Fudali, Jerzy Jopek, Zdzisław Żółty, Artur Stec, Dominik Śmietana, Wojciech Kozłowski, Jacek Menes. – Za nami trzeci już, udany turniej. Pomysł

narodził się cztery lata temu i do pierwszej edycji przygotowaliśmy się rok – mówi główny organizator turnieju, Jacek Menes. – Nie byłem pewien, czy uda się pozyskać sponsorów, zawodników, ale okazało się, że jest w naszym mieście zapotrzebowanie na tego typu turniej. Bo prawie wszyscy, którzy włączyli się w organizację pierwszego, są z nami do dziś i służą wsparciem. Żeby było jasne, gdyby nie sponsorzy, tego turnieju by nie było. Na wysokości zadania stanęli oczywiście zaprzyjaźnieni sportowcy. Cały czas przyświecała mi też taka myśl, żeby uczcić pamięć Renaty Miksa-Rottermund, nie tylko nauczycielki wychowania fizycznego, ale też przyjaciela młodzieży na dobre i na złe. Gdy wymyśliłem ten turniej, zadzwoniłem do córki, Ani Rottermund, ona porozmawiała z ojcem i wspólnie wyrazili zgodę. Dzięki temu, że mam kontakty z utytułowanymi drużynami oldbojów w całej Polsce i często gram z nimi na turniejach, zgadzają się przyjeżdżać do nas, dzięki czemu trzymamy wysoki poziom sportowy. Bez sponsorów

ten turniej by się nie odbył. Pomogli nam: Hotel Olympic, Kolej Linowa Czantoria, Willa Donia, Armando Cabrera, Zbigniew Szczotka, Jacek Szczypka, Piotr Dudzik, Pub Oaza, Jacek Piskula, Krzysiek Pacuła, Skiba & Tomaszek s.c., FHU Joanna Więclawek, Gameart Casino sp. z o.o., Arac sp. z o.o. B-B, Javex sp. z o.o. B-B, Centrum Batory sp. z o.o. B-B, Pokoje Gościnne Agata Wisła, Roman Pilch Wyczarowane z drewna, firma Legierski, RAF Rafał Konieczny, Kajtek Niemczyk Naprawa Felg i Głowic, MCIII Reklama, Jan Stec firma budowlana, Verona, Ania i Jerzy Rottermund. Podczas przyjęcia w Ondraszku przygrywała kapela Toraka. Koszt turnieju to około 10.000 zł. Zawodnicy nie martwili się o nocleg i wyżywienie. Niczego nie brakowało. Podczas turnieju kontuzji doznał bramkarz Czantorii Armando Cabrera-Kubala. Chyba będzie na dłuższy czas wyłączony z grania stąd wielki apel o bramkarza, byśmy mogli uczestniczyć w innych turniejach.

**Wojśław Suchta**



Statuetka dla J. Kowalczyka.

Fot. W. Suchta

**KLUB SPORTOWY**  
**LIVE**  
**NARCIARSTWO**  
**ALPEJSKIE**

**OGŁASZA NABÓR DZIECI**  
**BEZ OGRANICZEŃ WIEKOWYCH**  
**TRENINGI W USTRONIU I W WIŚLE**

**Piotr Ilewicz - tel. 601 93 18 46**  
**piotrilewicz@vp.pl**  
**www.klubsportowylive.pl**





I na kogo tu...

Fot. W. Suchta

## OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki.  
(33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwany i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

PROFESJONALNE PRANIE dywanów, odzieży - pralnia chemiczna. Przyjęcia - sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764. OBNIŻKA CEN TOWARÓW!!!

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Skup sprzętów AUDIO, odbiór zużytej elektroniki 607-912-559.

Kupię kolejkę PIKO, HO, TT 790-467-020.

Ustroń Poniwiec - komfortowa rezydencja, działka 13 ar. 509455410, www.bestart.gratka.pl

Sprzedam malucha 2000r. 603-219-498.

Mieszkanie z garażem sprzedam lub wynajmę. 502-527-924.

Do wynajęcia 2-pokojowe umeblowane mieszkanie w domu dwurodzinnym. Zawodzie Górne. (33) 854-36-48, 728-979-775.

Pokój do wynajęcia. 505-201-564.

## DYŻURY APTEK

|          |             |                    |                |
|----------|-------------|--------------------|----------------|
| 9-10.10  | Na Szlaku   | ul. 3 Maja 46      | tel. 854-14-73 |
| 11-12.10 | Centrum     | ul. Daszyńskiego 8 | tel. 854-57-76 |
| 13-14.10 | Rumiankowa  | ul. Skoczowska 76  | tel. 300-30-40 |
| 15-16.10 | Centrum     | ul. Daszyńskiego 8 | tel. 854-57-76 |
| 17-18.10 | Na Zawodzie | ul. Sanatoryjna 7  | tel. 854-46-58 |



...głosować.

Fot. W. Suchta

## CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 9 X Zebranie mieszkańców osiedla Nierodzim, SP-6
- 9 X 12.45 Audycja Muzyczna Filharmonii Śląskiej dla uczniów drugich klas ustronskich gimnazjów, MDK „Prażakówka”
- 9 X Spotkanie muzyczno-poetyckie z Krystyną Kurzycą, Etno Chata Topolej
- 10 X 11.00 Miejski Konkurs Latawcowy, stadion Kuźni, zgłoszenia do 03.10.2014 r.
- 11 X 15.00 Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Ustroń - KS Czarni Jaworze, stadion Kuźni
- 15 X 16.30 Mecz piłki ręcznej MKS Ustroń - MKS Olimpia i Piekary Śląskie, sala SP-1
- 17 X 18.00 Ustronńska Jesień Muzyczna: Koncert przy świecach: „Silesian Singers”, MDK „Prażakówka”

## USTRONSKA dziesięć lat temu

W niedzielę, 10 października mieszkańcy Lipowca obchodzili swoje tradycyjne święto żniw, które rozpoczęła uroczysta msza święta. Dawniej lipowczanie organizowali osobne dożynki i dalej chcą tę tradycję utrzymywać. (...) Podczas festynu dożynkowego Józef Heller deptał kapustę i mówił: – Ma ono na celu wyciśnięcie wody. Robi się to przez ciągle deptanie i solenie. Dobrze jest dodać kminek i koper. Potem przyciskamy ją deskami i kamieniem. Już po miesiącu mamy kapustę cudu, świetną na bigos, surówkę, do wieprzowiny. Jest bardzo zdrowa, bo zawiera sporo witaminy c, karoten, potas, wapń, magnez. Kapuścianka – woda z kiszanej kapusty to doskonały lek na pasożyty żołądkowe.

\* \* \*

Dokumentem budzącym ostatnio najwięcej kontrowersji w naszym mieście jest plan zagospodarowania przestrzennego. Czytelnicy dzwonią do nas z pytaniami, dlaczego jeszcze nie jest uchwalony, kiedy nastąpi ten ważny moment. Niestety w dalszym ciągu nie można podać dokładnej daty.

\* \* \*

Niedawno w Ustroniu pojawiły się pierwsze kosze na psie odchody. Intrygujące kosze zaskakują na bulwarach nadwiślańskich wielu spacerowiczów. – Pojemniki, które postawiliśmy na razie na próbę wzdłuż tras spacerowych, powinny zachęcać ustroniaków i gości spacerujących ze swoimi czworonogami do sprzątania po swoich pupilach. W pojemnikach znajdują się torebki, do których należy zbierać psie odchody i wrzucać je do pojemników. Pojemniki są regularnie opróżniane, uzupełniane jest również zapas torebek – wyjaśnia Walentyna Mstowska z Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta w Ustroniu.

\* \* \*

7 i 8 października na korytarzach siedziby biblioteki przevinęło się kilkudziesięciu pięknych i młodych mężczyzn w wieku poborowym. Właśnie rejestracja przedpoborowych zmusiła chłopaków z rocznika 86 do zameldowania się przed pracownikiem Urzędu Miasta Michałem Kozłowskim. (...) Chłopcy nie garną się do służby i do wywiadów prasowych też. Zgodził się z nami porozmawiać Marek Niedziela, który obecnie uczy się w trzeciej klasie Liceum Ogólnokształcącego. Woli akademik od koszar, dlatego po maturze wybiera się na jakieś studia ścisłe, a nie do wojska. – Na hasło „wojsko” moi rówieśnicy reagują bardzo różnie – stwierdza Marek. – Niektórzy nawet chcą iść do wojska, ale ja osobiście znam takich bardzo niewielu. Większość znajomych mówi, że wybierają się na studia i mają nadzieję, że potem też im się uda uniknąć służby.

Wybrała: (mn)



# FELIETON

## Tak sobie myślę

### Więcej czasu dla bliskich

Narzekanie na brak czasu jest powszechne. Szczególnie wtedy, gdy trzeba wytłumaczyć i usprawiedliwić fakt, że coś zaniedbaliśmy i czegoś nie wykonaliśmy. Wtedy wśród powodów, które mają usprawiedliwić nasze zaniedbania, nieraz bardzo licznych, prawie na pewno znajdzie się brak czasu.

Dość powszechne bowiem jest przekonanie, że powołanie się na brak czasu jest skutecznym usprawiedliwieniem na wszelkie okoliczności. Wyklucza też konieczność dalszego tłumaczenia się. Tylko tak już jest, że to co jest dobre na wszystko w gruncie rzeczy w niczym nie jest naprawdę dobre. To tak jak z lekarskami, które mają leczyć wszystkie choroby, a w rzeczywistości nie leczą żadnej. Tłumaczenie się brakiem czasu jest faktycznie tylko wymówką i nie wskazuje wła-

ściwych powodów naszych zaniedbań. Wszak mamy czas. Problemem nie jest więc jego brak, a to na co ten czas wykorzystamy. To za każdym razem jest kwestia dokonywanych wyborów tego, co w danym momencie jest dla nas najważniejsze, na co chcemy czy musimy wykorzystać dany nam czas. A minionego czasu nie da się przywrócić i wykorzystać po raz drugi. Chodzi więc o to, abyśmy jak najlepiej wykorzystywali czas naszego życia na to, co naprawdę ważne i potrzebne.

Okazuje się przy tym, że często brakuje nam czasu dla naszych bliskich. W nadmiarze różnych zajęć i spraw, zapominamy o tym, że żyjemy nie tylko dla siebie, ale także dla innych. A ci inni, szczególnie najbliżsi potrzebują naszej bliskości, zainteresowania nimi i ich sprawami, wspólnie spędzanego czasu. Przy tym my sami też tego potrzebujemy. Jeśli na co dzień nie będziemy mieć czasu dla swoich bliskich, oddalimy się od nich, a nasze więzi uczuciowe łączące nas z nimi będą coraz słabsze. Wszędzie wokół nas są ludzie, którzy przez to, że nie mieli dla siebie wzajemnie czasu, oddalili się od siebie i stali się obcy sobie. Dotyczy to nawet najbliższych; bywa, że dzieci oddalają się od rodziców, bliscy kiedyś sobie przyjaciele stają się dla siebie obcy, rozpadają

się małżeństwa... To może się zdarzyć każdemu. A to oddalanie się ludzi od siebie zaczyna się zazwyczaj od tego, że nie mają dla siebie czasu. Ten brak czasu oddala ludzi od siebie i niszczy łączące ich związki. To się zdarza, i zawsze może się zdarzyć każdemu z nas. Wystarczy uświadomić sobie, ile osób kiedyś nam bliskich, stało się w ciągu minionych lat, osobami obcymi. Straciliśmy ich, bo nie mieliśmy dla nich czasu. Kiedy nie mamy czasu dla innych, wtedy wokół nas robi się pusto, a w końcu zostajemy zupełnie sami. To naprawdę ważne, abyśmy umieli znaleźć czas dla innych, szczególnie dla bliskich nam osób. Jeśli chcemy naprawdę mieć ten czas dla nich, to na pewno go znajdziemy. Nie szukajmy więc łatwego usprawiedliwienia w tłumaczeniu się brakiem czasu, ale uczynmy potrzebę poświęcenia czasu dla innych, szczególnie ważną i istotną. Potrzeba im, ale także nam samym, więcej czasu spędzanego razem. A w słotne, deszczowe dni jesieni i podczas coraz dłuższych wieczorów łatwiej będzie znaleźć czas dla innych. Postarajmy się więc o to, aby mieć więcej czasu dla innych, szczególnie dla bliskich nam osób. Po to, abyśmy tej bliskości z nimi nie utracili, ale ją umocnili.

**Jerzy Bór**

# FELIETON

## Rząd

Podobno, gdy na Jerzego, w dniu imienia wojewody generała Jerzego Ziętka, do Ustronia pod jego dom na ul. Zielonej przyjeżdżała orkiestra górnicza, aby mu zagrać tradycyjne „sto lat”, to zwyczajem już było, że na toast generał z każdym z członków orkiestry osobno wypijał jeden kieliszek wódki. Kieliszki z wódką ustawiane były na tacy w długim rzędzie. Wówczas to, generał, patrząc na rząd kieliszków z wódką, chwalił górników, mówiąc im w ten sposób: „Udał wam się ten rząd!”. Wojewoda – generał Ziętek znany był z dobrotliwego stosunku do wielu grup społecznych na Śląsku. Nie zawsze też zgadzał się z posunięciami kolejnych rządów. Ostatnio przeczytałem w miesięczniku górskim, zatytułowanym n.p.m. wywiad z zasłużonym alpinistą ze Śląska Adamem Zyzakiem, który tak wspomina wojewodę śląskiego – generała Jerzego Ziętka: „Pomagał bez rozgłosu z własnej inicjatywy, znacznie bardziej, niż mogło to wynikać z funkcji, którą pełnił. „Ino wicie” - ostrzegał. Przez telefon nie fanzolcie, bo macie podłuski. Na dwóch ostatnich prelekcjach o tematyce górskiej organizowanych przez Bielski Klub Alpinistyczny w Książnicy Beskidzkiej, Jan Weigel, znany alpinista z Bielska-Białej i obecni na sali jego koledzy ze śląskich wypraw też się zachwycali przychylnością wojewody generała Ziętka.

Ale, revenons à nos moutons! Po wyborze premiera Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej, w niedługim

czasie, pojawiła się informacja w mediach, że odchodzący premier wyznaczył już swego następcę w osobie Ewy Kopacz i chce z nią udać się do prezydenta, aby załatwić sprawę. I nagle, cisza, powoli w mediach zaczynają się pojawiać informacje, że wizyta premiera u prezydenta owszem odbędzie się, ale bez Ewy Kopacz. Prezydent sam zdecyduje kogo wyznaczy na premiera. W późniejszym wywiadzie prezydent powiedział wprost: „desygnowanie na premiera należy do kompetencji prezydenta, i nie jest to, tak sobie hop siup!”

To było zupełnie tak, jak kiedyś, gdy byliśmy we Słowackich Tatrach na obozie taternickim. W dniu odpoczynku mieliśmy pojechać do Popradu na zakupy. Na stacji w Starym Smokowcu siedzimy w pociągu, w tak zwanej „elektryczce”, minęła już godzina odjazdu, jest gorąco, pomimo otwartych okien, cisza, nic się nie dzieje, kolega się zdenerwował, wychylił się przez okno i wykrzyknął w stronę maszynistów: „Hotove!”. W tej samej niemalże chwili „jak z procy” z pociągu wyskoczył jego kierownik i mówiąc w naszą stronę kątem ust: „H\*\*no, hotove, jam se je ot teho”, podniósł chorągiewkę w górę, wykrzyknął w stronę prowadzących pociąg: „Hotove!” Ruszyliśmy.

Jak już wiemy, prezydent, ale już samodzielnie, właśnie Ewę Kopacz desygnował na premiera. Ponadto ze składu rządu i funkcji wicepremiera dla ministra obrony narodowej, jasno wynika, że prezydent miał w układaniu rządu swój udział. Zaraz też w mediach ukazały się różne komentarze na temat składu rządu. Wszyscy je znamy. W każdym razie, skoro rząd był układany przez panią premier pod czujnym okiem pana prezydenta, to nikt nie ośmielił się odmówić pani premier. Nie

było tak jak w tej anegdocie, gdy jeden z francuskich kanoników, jak proponowano mu udział w rządzie miał powiedzieć: „Wolę po śmierci smażyć się w piekle niż przyjąć proponowaną mi tekę w rządzie.” Pierwsze wystąpienie nowej pani premier i jej wyznanie, co robi, jak zaatakuję nas (nie), „przyjaciół” - też. Exposé pani premier omawiane było niemalże przez tydzień. A jej wezwanie do prezesa Jarosława Kaczyńskiego, aby przestał nienawidzić Donalda Tuska i to, co po tym wezwaniu się stało, wszyscy widzieliśmy na własne oczy, więc opisywać tu nie muszę. Komentowane to będzie jeszcze przez lata. Ba, wierzę, że znajdzie się to nawet w podręcznikach nauki gramatyki języka polskiego, jako przykład niezrozumiałego dla niektórych podwójnego zaprzeczenia, które do tej pory odczytywaliśmy jako potwierdzenie. Widziałem już w jednej z gazet taki żart: Jarosław Kaczyński podaje rękę Donaldowi Tuskowi i mówi: „Nie nienawidzę cię”, a na to odpowiada mu Tusk: „A jak bardzo?”. Ja tylko zadrzałem, w chwili, gdy prezes Jarosław Kaczyński podchodził do Donalda Tuska, bo pomyślałem sobie, żeby tylko nie pocałował go w rękę.

Problem jest tylko jeden, czy nam się ten rząd udał?

A jak to mówią na wschodzie: „pożyviom, posmatrim (uwidim)!”

Póki co, mamy środek kampanii wyborczej do samorządu terytorialnego. Mam więc apel do P.T. Czytelników, oderwijcie się na chwilę od codziennych zajęć, przyjrzyjcie się tej kampanii, kandydatom na radnych miejskich, powiatowych i wojewódzkich oraz na burmistrza miasta Ustronia, aby przygotowanym pójść do tych wyborów.

**Andrzej Georg**





Przy piłce A. Sikora.

Fot. W. Suchta

meczu jest duży, mimo że to piłka regionalna. Drużyny się znają i tym większa uciecha ze zwycięstwa. Co prawda w szatni mówiliśmy sobie, że to mecz jak każdy inny, ale wiadomo, jest różnica. Mecz prowadzony fair play, ale też drużyny nie odpuszczały, nikt nie odstawiał nogi. Myślę, że kibice są usatysfakcjonowani, my na pewno, chyba trochę mniej Kuźnia. O naszej wygranej zdecydowała skuteczność. Jest wygrana dwoma bramkami, a to w piłce najważniejsze.

Trener Kuźni Mateusz Żebrowski: - Pomimo przegranej nie czujemy się zespołem gorszym. Zagraлиśmy dobre zawody, mieliśmy sytuacje, które powinniśmy wykorzystać. Brawa za postawę, bo graliśmy jak równy z równym. Zabrakło bramek i stąd porażka. Wisła to kandydat do wygrania ligi. To solidna drużyna i dziś wykorzystała nasze błędy. Na pewno też po poprzedniej kolejce odczuwaliśmy duże zmęczenie, a część zawodników była po chorobach. Postawa godna, gorzej z wynikiem. Przy stanie 0:1 odkryliśmy się, chcieliśmy zdobyć bramkę, ale się nie udało.

Wojśław Suchta

LIGA OKRĘGOWA

## WIĘCEJ NIŻ DERBY

### KS Kuźnia Ustroń - KS Wisła 0:2 (0:0)

Mecze piłkarskie pomiędzy Wisłą i Ustroniem zawsze mają dodatkowy smaczek. To coś więcej niż derby. Ostatni raz w pojedynku ligowym drużyny spotkały się w okręgówce w maju 2010 r. Wówczas klub pod nazwą Wisła Ustronianka wygrał Wisłę z Kuźnią 2:1. Kuźnia była w dole tabeli, a złośliwi kibice z Wisły wołali do ustronkich kibiców: „Teraz będziecie jeździć na mecze do Bąkowa, a nie do naszej pięknej miejscowości”. Kuźnia faktycznie wylądowała w A-klasie, zaś Wisła Ustronianka w następnym sezonie awansowała do IV ligi.

W tym roku już KS Wisła spadła z IV ligi i w ten sposób doszło do kolejnego pojedynku Ustroń - Wisła. Grano w sobotę na stadionie Kuźni, a kibice nie zawiedli.

Mecz rozpoczął się lekką przewagą gości, nawet oddali strzał w słupek, innym razem udaną interwencją popisał się bramkarz Kuźni Joachim Mikler. Gospodarze odpowiedzieli na to groźnym strzałem Adriana Sikory, niestety obronionym przez bramkarza. Pod koniec pierwszej połowy obrońców Wisły mija Jacek Juroszek, ale chyba zbyt późno zdecydował się na strzał.

Druga połowa rozpoczyna się od przewagi Kuźni, ale niewiele z tego wynikało. Zresztą obrońcy obu zespołów starali się nie popełniać błędów i w dużej mierze im się to udawało. Swych dogodnych pozycji nie wykorzystują napastnicy Kuźni. O wyniku zdecydował rzut karny podyktowany po faulu w polu karnym Kuźni. Po stracie

bramki Kuźnia rusza do bardziej zdecydowanego ataku, ale niestety w końcówce nasza obrona popełnia błąd, co skrzętnie zostaje wykorzystane i przegrywamy dwoma bramkami. Nasza drużyna ambitnie walczyła do końca, niestety wyniku nie udało się zmienić.

Po meczu powiedzieli:

Trener Wisły Tomasz Wuwer: - Spodziewaliśmy się przed meczem w Ustroniu, że tu mogą trzeszczeć kości. Prestiż takiego

|    |               |          |           |             |
|----|---------------|----------|-----------|-------------|
| 1  | Landek        | 9        | 27        | 31:9        |
| 2  | Wisła         | 9        | 22        | 40:11       |
| 3  | Dankowice     | 9        | 18        | 26:16       |
| 4  | Żabnica       | 9        | 18        | 27:18       |
| 5  | Skoczów       | 9        | 17        | 24:12       |
| 6  | <b>Kuźnia</b> | <b>9</b> | <b>17</b> | <b>17:8</b> |
| 7  | Cięcina       | 9        | 15        | 19:16       |
| 8  | Bestwina      | 9        | 15        | 14:13       |
| 9  | Czechowice    | 9        | 11        | 11:15       |
| 10 | Cisiec        | 9        | 11        | 20:26       |
| 11 | Pruchna       | 9        | 9         | 10:14       |
| 12 | Żywiec        | 9        | 9         | 17:22       |
| 13 | Porąbka       | 9        | 7         | 11:24       |
| 14 | Chybie        | 9        | 7         | 8:23        |
| 15 | Cieszyn       | 9        | 3         | 12:34       |
| 16 | Jaworze       | 9        | 1         | 6:31        |



Niestety bramka dla Kuźni nie padła.

Fot. W. Suchta

**GAZETA  
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Artur Kluz, Tadeusz Krysta**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. tel. 33 854-34-67, e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl). Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadawanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 6.10.2014 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 13.10.2014 r.